

**WYROK Z DNIA 27 STYCZNIA 2003 R.**

**SNO 60/02**

*Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Dorota Rysińska, Herbert Szurgacz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokółanta po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2003 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego z powodu odwołania Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2002 r., sygn. akt (...)

- 1) u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok;
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

## **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 września 2002 roku, sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego tego, że:

- w okresie od dnia 4 października 2000 r. do dnia 9 marca 2001 r. dopuścił do rażącego naruszenia terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczeń w sprawach o sygn. akt: II Ca 762/00, II Ca 763/00, II Ca 800/00, II Ca 824/00, II Ca 827/00, II Ca 838/00, II Ca 861/00, II Ca 872/00, II Ca 873/00, II Ca 884/00, II Ca 889/00, II Ca 895/00, II Ca 902/00, II Ca 919/00, II Ca 950/00, II Ca 984/00, II Ca 991/00, II Ca 1010/00, II Ca 1011/00, II Ca 1028/00, II Ca 1121/00, II Ca 1126/00, II Ca 1135/00, II Ca 1185/00, II Ca 1200/00,
- a nadto sprawom o sygn. akt: II Cz 1130/00, II Cz 1153/00, II Cz 1272/00, II Cz 1278/00, II Cz 1320/00, II Cz 1338/00, II Cz 1367/00, II Cz 1369/00, II Cz 1411/00, II Cz 1466/00, II Cz 1435/00, II Cz 1478/00, II Cz 1501/00, II Cz 1511/00, II Cz 1051/00, II Cz 1478/00, II Cz 1501/00, II Cz 1511/00, II Cz 1051/00, II Cz 1505/00, II Cz 1526/00, przydzielonym mu do referatu, nie nadał biegu, dopuszczając do rażącej przewlekłości postępowania zażaleniowego, to jest popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tejże ustawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wymierzył temu sędziemu karę nagany.

Według ustaleń zawartych we wskazanym wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, sędzia Sądu Okręgowego od dnia 1 kwietnia 1999 roku orzeka w Wydziale II Cywilno-Odwoławczym Sądu Okręgowego. W toku pracy orzeczniczej, w okresie od dnia 4 października 2000 r. do dnia 9 marca 2001 r. jako sędzia sprawozdawca dopuścił się w 25 sprawach znacznej zwłoki w stosunku do określonego w art. 387 § 2 k.p.c. terminu sporządzania pisemnego uzasadnienia orzeczenia w tym:

- w 2 przypadkach w sprawach sygn. akt II Ca 984/00, II Ca 1010/00 opóźnienie przekroczyło 4 miesiące,
- w 4 przypadkach w sprawach sygn. akt II Ca 950/00, II Ca 1011/00, II Ca 1135/00, II Ca 895/00 opóźnienie przekroczyło 3 miesiące,
- w 6 przypadkach w sprawach sygn. akt II Ca 889/00, II Ca 991/00, II Ca 1028/00, II Ca 1126/00, II Ca 1185/00, II Ca 1121/00 opóźnienie przekroczyło ponad 2 miesiące,
- w 6 przypadkach w sprawach sygn. akt II Ca 861/00, II Ca 838/00, II Ca 872/00, II Ca 837/00, II Ca 884/00, II Ca 1200/00 opóźnienie przekroczyło 1 miesiąc,
- w 7 przypadkach w sprawach sygn. akt II Ca 762/00, II Ca 763/00, II Ca 800/00, II Ca 824/00, II Ca 827/00, II Ca 902/00, II Ca 919/00 opóźnienie przekroczyło 14 dni, ale nie przekroczyło 1 miesiąca.

Nadto w okresie od dnia 4 października 2000 r. do dnia 9 marca 2001 r. sędzia Sądu Okręgowego przetrzymał akta 17 spraw o sygn. akt: II Cz 1130/00, II Cz 1153/00, II Cz 1272/00, II Cz 1278/00, II Cz 1320/00, II Cz 1338/00, II Cz 1367/00, II Cz 1369/00, II Cz 1411/00, II Cz 1466/00, II Cz 1435/00, II Cz 1478/00, II Cz 1501/00, II Cz 1511/00, II Cz 1051/00, II Cz 1505/00, II Cz 1516/00 z wniesionymi zażaleniami, doprowadzając do istotnej zwłoki w rozpoznaniu tych środków odwoławczych.

Powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał na podstawie akt postępowania wyjaśniającego, w tym załączników : nr 1 str. 1 i 2 - pisma Prezesa Sądu Okręgowego, protokołu z posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 20 lutego 2001 r., a także dodatkowych wyjaśnień Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 lutego 2002 r. oraz akt osobowych sędziego Sądu Okręgowego.

Sędzia Sądu Okręgowego był już prawomocnie ukarany dyscyplinarnie wyrokiem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 października 2001 r., sygn. akt (...), którym to zmieniono wyrok niższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20

lutego 2001 roku, sygn. akt (...) i wymierzono mu karę nagany za przewinienie dyscyplinarne tego samego typu, popełnione w nieco wcześniejszym okresie.

Od orzeczenia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2002 r. odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości, zaskarżając ten wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Okręgowego.

Autor odwołania na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p, zarzucił zaskarżonemu wyrokowi „rażącą niewspółmierność orzeczonej kary nagany w stosunku do zarzucanego przewinienia służbowego”.

W konsekwencji, Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie na podstawie art.109 § 1 pkt 4 powołanej ustawy kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Dyscyplinarnego nie jest zasadne. Wprawdzie słuszne jest założenie wyjściowe, prezentowane w skardze odwoławczej, iż o wyborze środka dyscyplinarnego, który powinien być zastosowany w konkretnej sprawie, nie mogą decydować jedynie okoliczności podmiotowe, ale także i okoliczności przedmiotowe, mogące podwyższać stopień szkodliwości społecznej czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne, tym niemniej zadaniem sądu, orzekającego jako sąd dyscyplinarny, jest właściwe wyważenie obu tych przesłanek i podjęcie decyzji, której z nich – w niepowtarzalnych okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy – należy przyznać prymat. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w sprawie sędziego Sądu Okręgowego priorytet należało przyznać okolicznościom o charakterze podmiotowym.

Nie można negować stwierdzenia, że przewinienie przypisane sędziemu Sądu Okręgowego przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji cechuje się stosunkowo wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Niezwykle ważne jest

bowiem w codziennej pracy sędziego rzetelne, terminowe wywiązywanie się z obowiązków związanych z orzecznictwem. Im poważniejszy jest rozmiar zaległości, spowodowanych przez sędziego, tym bardziej negatywne konsekwencje postawa taka niesie za sobą dla autorytetu wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji, tym poważniejsza dolegliwość powinna spotkać sędziego popełniającego takie przewinienie służbowe. W sprawie niniejszej poza dyskusją pozostaje zarówno znaczny rozmiar zaległości, jak i fakt, że przewinienie to zostało poprzedzone uznaniem sędziego Sądu Okręgowego za winnego takiego samego przewinienia służbowego w okresie nieco wcześniejszym. Nie można jednak podzielić argumentu zawartego w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości, że po stronie obwinionego nie zaistniały żadne obiektywne okoliczności łagodzące. Nie sposób zignorować faktu, że jak wykazuje zgromadzony materiał dowodowy, zarówno w toku poprzedniego postępowania, jak i obecnie, główną przyczyną zaburzeń należytej systematyczności w pracy sędziego Sądu Okręgowego były poważne problemy osobiste, a przede wszystkim nagła śmierć żony w grudniu 1998 r. Obwiniony sędzia wiązał z tym wydarzeniem także pogorszenie swego stanu zdrowia, zaś w piśmie z dnia 17 stycznia 2003 r. wskazywał na inne jeszcze, poważne problemy rodzinne (załamanie się po śmierci matki i kłopoty w toku studiów młodszej córki), które wywarły tak wielki wpływ na osobę pana sędziego, że w rezultacie spowodowały gwałtowne załamanie ciągłości jego pracy orzeczniczej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że brak jest podstaw dowodowych pozwalających na odmówienie wiary tak złożonym oświadczeniom sędziego Sądu Okręgowego. Fakt, iż jest on osobą o ponad trzydziestoletnim stażu rzetelnie pełnionej na różnych stanowiskach służby sędziowskiej sprawia, iż do tego rodzaju treści oświadczenia należy podejść z właściwą dozą zrozumienia. Prawdą jest, iż od każdego sędziego powinno wymagać się szczególnych predyspozycji osobowościowych, a przede wszystkim umiejętności radzenia sobie z problemami życia osobistego tak, aby

pozostały one bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał jednak, że są sytuacje życiowe, których ciężar trudno jest udźwignąć nawet dojrzałemu i doświadczonemu sędziemu. Sędzia Sądu Okręgowego został w ostatnich latach szczególnie dotkliwie doświadczony przez los i dlatego też nie sposób okoliczności tych całkowicie nie wziąć pod uwagę przy ferowaniu wyroku w sprawie dyscyplinarnej.

Powracając do eksponowanego w odwołaniu faktu „powrotności” do przewinienia dyscyplinarnego, zauważyć należy, co następuje:

Ma rację skarżący, iż jest to bez wątpienia tzw. okoliczność obciążająca. Nie można jej jednak rozpatrywać w izolacji od pozostałych faktów istotnych dla sprawy. Po pierwsze, należy w tym kontekście zauważyć, że już przy pierwszym wyroku sięgnięto, pomimo istnienia niezaprzeczalnych, wyżej wskazanych, okoliczności łagodzących, po karę drugiego szczebla surowości. Gdyby w wypadku pierwszego z przewinień dyscyplinarnych wymierzona została (tak jak uczynił to zresztą w poprzednim postępowaniu sąd dyscyplinarny pierwszej instancji) kara upomnienia, nikt nie mógłby kwestionować tego, że należycie spełnia zasadę gradacji kar wymierzenie w obecnym postępowaniu kary nagany. Po drugie, obecne przewinienie służbowe jest – uwzględniając jego charakter i źródła jego zaistnienia – jakby dalszym ciągiem poprzedniego przewinienia, które napiętnowane zostało w wyroku wydanym w sprawie sygn. akt (...). Można z bardzo dużą dozą trafności prognoz zaryzykować twierdzenie, iż gdyby – mający charakter przewinienia dyscyplinarnego o charakterze ciągłym – czyn sędziego Sądu Okręgowego objęty był jednym postępowaniem, przy uwzględnieniu źródeł owych zaniedbań w pracy obwinionego, nawet nie zrodził by się pomysł sięgania po karę dyscyplinarną określoną w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p.

Podjmując rozstrzygnięcie o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, Sąd Najwyższy miał nadto na uwadze treść art. 438 pkt 4 k.p.k. (w zw. z art.128 u.s.p.) oraz ciężar i charakter kary

przewidzianej w art.109 § 1 pkt 4 u.s.p. Należy w tym kontekście przypomnieć, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego: *Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 387 pkt 4 (obecnie: art. 438 pkt 4) k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej (obecnie: odwoławczej) w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary...* (tak SN w wyroku III KR 254/73, OSNPG 1974, poz. 51). Myśl ta w jeszcze bardziej stanowczy sposób wyrażona została np. w wyroku SN II KRN 198/94, OSNPK 1995, z.6, poz. 18: *Na gruncie art.387 pkt 4 (obecnie: art. 438 pkt 4) k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.* Innymi słowy rzecz ujmując: ponieważ w treści art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o niewspółmierności rażącej, uznać należy, że chodzi tu o dysproporcję znaczną, wręcz „bijącą w oczy”, a nie o ewentualne drobne różnice w ocenach sądu pierwszej i drugiej instancji. Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, to jest że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna. Chodzi jedynie o różnice ocen o zasadniczym charakterze. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy, gdyby nawet stwierdzić, że z uwagi na powtórne popełnienie występku dyscyplinarnego przez sędziego Sądu Okręgowego uznać, że kara wymierzona przez Sąd Apelacyjny jest stosunkowo łagodna, a więc i niewspółmierna do popełnionego przez obwinionego czynu, to jednak żadną miarą stopnia owej niewspółmierności nie można byłoby uznać za „rażący”.

Tylko zaś stwierdzenie rażącego stopnia niewspółmierności kary upoważnia – jak to już wyżej wskazano – do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego w tzw. płaszczyźnie wymiaru kary.

Argumentacja powyższa zyskuje na znaczeniu, gdy zważy się charakter kary, której wymierzenie wnioskował w odwołaniu Minister Sprawiedliwości. Autorzy komentarza do ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych zasadnie wskazują, iż kara przewidziana w art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. jest karą niezmiernie surową, „...która powinna być wymierzana za ciężkie przewinienia dyscyplinarne” (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 333). Jest to kara przedostatnia w katalogu surowości kar dyscyplinarnych, a więc porównując ten katalog z określonym przez ustawodawcę w kodeksie karnym – również pięcioszczeblowym katalogiem kar wymierzanych za przestępstwa powszechne – odpowiadająca swą surowością karze przewidzianej w art. 32 pkt 4 k.k. Po niej następuje już tylko kara o charakterze eliminacyjnym, jaką jest dla sędziego złożenie go z urzędu. Powinna być zatem wymierzana w tych wypadkach, gdy jednocześnie następuje skumulowanie okoliczności obciążających o charakterze przedmiotowym, jak i podmiotowym. W niniejszej zaś sprawie, jak wskazano na wstępie, szczególnie obciążające są jedynie okoliczności o charakterze przedmiotowym.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny było też dostrzeżenie tego, iż wymierzenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe właśnie w momencie, gdy obwiniony z pomocą – co sam przyznaje w oświadczeniu ujawnionym podczas rozprawy odwoławczej – życzliwych mu koleżanek i kolegów sędziów stopniowo eliminował powstałe zaległości, mogłoby wywrzeć efekt przeciwny do zamierzonego. Doświadczenie życiowe uczy bowiem, że stres związany ze zmianą miejsca pracy nie zawsze wywiera efekt mobilizujący.



Przystępując do podsumowania, raz jeszcze stwierdzić należy, że nie negując znacznej naganności zachowania sędziego Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zdecydował się na udzielenie długoletniemu pracownikowi wymiaru sprawiedliwości swoistego kredytu zaufania, a w rezultacie – zgodnie zresztą z wnioskiem złożonym na rozprawie odwoławczej przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym – utrzymał w mocy wyrok sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Wyrok ten powinien być jednak potraktowany przez obwinionego jako bardzo poważne i praktycznie rzecz ujmując ostatnie już ostrzeżenie, i ostatnia szansa na wyeliminowanie z jego pracy wszelkich niedociągnięć. Niezależnie bowiem od źródeł w opóźnieniach pracy pana sędziego, gdyby wraz z upływem czasu nie potrafił on poradzić sobie jednak z problemami natury osobistej, przyjdzie moment, w którym wzgląd na dobro wymiaru sprawiedliwości nakaze sięgnięcie po sankcje najsurowsze, nawet powodujące konieczność przerwania służby. Można mieć nadzieję, że wieloletni sędzia zrozumie te słowa przestrogi i w wypadku dokonania samooceny, iż z uwagi na sytuację zdrowotną lub rodzinną nie jest w stanie podolać ciężarowi służby, w odpowiedniej chwili podejmie stosowne kroki, aby rozstać się z nią; bez narażania na jeszcze głębszy – niż wynikający z dotychczasowych postępowań dyscyplinarnych – uszczerbek swego dobrego imienia; jak, i bez stwarzania dodatkowych zagrożeń dla autorytetu wymiaru sprawiedliwości.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego zostało wydane z uwzględnieniem treści art. 133 u.s.p.